~~L~~LWOWSKI INFORMATOR.

Sobota, 9 grudnia 1944.

Sowiecka sprawiedliwość:

Niedawno temu w oficjalnych pismach sow. wychodzących we Lwowie w jęz.polsk i ukr. ukazała się sążnista odezwa,skierowana do ukr. społeczeństwa a podpisana przez Chruszczowa i innych dwu dygnitarzy imieniem rządu radzieckiej Ukrainy.Na początku mówi się tam o gehennie,jaką przechodził chłop,robotnik i inteligent ukraiński za czasów austryjackich,polskich i niemieckich. Dopiero czerwona armia przyniosła wyzwolenie i wolność.Władze sow. pragnie dać pełnię szczęścia ludności ukr. tych terenów.W tym zbożnym dziele przeszkadzają jej niestety bandy banderowców.Rząd radziecki jest jednak wspaniałomyślny i pragnie przebaczyć zbłąkanym owieczkom i ich przywódcom o ile dobrowolnie oddadzą się w ręce władzy sow;będzie im darowana wina i kara,otrzymają pracę i będą mogli żyć w spokoju i szczęściu rodzinnym.Chłopi nie będą brani siłą do kołchozów.W Rosji dlatego niema prywatnej ziemi,gdyż chłopi tamt. z własnej i nieprzymuszonej woli rezygnowali ze swojej własności na rzecz kołchozów.

Pomijamy w tej chwili cały atak naiwnego kłamstwa i naiwnej przewrotności. Wydaje się, że niewiele banderowców da się nabrać mając za przykład szczerości sow.postępowanie bolsz. w stosunku do ujawniającego się polskiego ruchu konspiracyjnego.Odezwa ta świadczy również o słabości władz sow. niemogących dać sobie rady z banderowcami.Nie o to jednak chodzi.

Ważną rzeczą będzie uwypuklić dwie różne linje postępowania "alianta naszych aliantów" w stosunku do Ukr. i do nas. Za czasów inwazji niem.byliśmy świadkami wysługiwania się dużej części społeczeństwa ukr. hitleryzmowi.Wykonywali najpodlejsze roboty,hańbili się w policji,nie brakło ich w charakterze katów i oprawców w obozach konc.wykonywali egzekucje,mordowali żydów, szantażowali i grabili nieszczęśliwych.Pomagali czynnie niemcom w czasie ich napadu na te ziemie w r.1941 wywołując dywersje.Nie mówimy już o masowym mordowaniu Pol~~k~~aków po wsiach i miasteczkach. Za to wszystko przebaczenie dla bandytów.-Mogą oni wrócić do swoich~~x~~ rodzin,dostaną pracę,krew pomordowanych zmyją ze swoich łap i sprawa załatwiona.

Inna rzecz z nami.Zato żeśmy zbrojnie oparli się najazdowi niem.,spotkały nas wywozy na wschód i jak zbrodniarzy wywożono nieszczęśliwych na zesłania i ciężkie roboty w najgorsze wyrunki.Zato żeśmy w ciężkich wyrunkach konspiracji walczyli z okupantem i ponosili ciężkie ofiary,zato że nasi chłopcy z A.K. pomagali wydatnie armii czerwonej w wypieraniu niemców z naszych ziem uwięziono większość kierownictwa naszego ruchu podziemnego już po ujawnieniu.Więzienia przepełnione są polakami,a dostali się tam dzięki temu,że walczyli w konspiracji przeciw niemcom,-paradoks niezrozumiały dla każdego cywilizowanego człowieka.Na członków A.K. urządza się formalne polowania. Od władzy sow.dowiedzieliśmy się że to nie Ukr. Polaków,lecz Polacy Ukraińców mordowali,a polską elitę intelektualną nyszych ziem niszczyli także Polacy -hitlerowcy./Czerwony Sztandar całkiem wyraźnie tak stawiał sprawę/. Faktem stwierdzonym już jest dzisiaj,że na mordowanie ludności polskiej po wsiach i miasteczkach władze sow.patrzyły i patrzą przez palce,w wielu wypadkach nie było iniema interwencji z ich strony.Obecnie maltretowanie Polaków wysyłaniem ich na roboty wgłąb Rosji i inne ~~sk~~represje,świadczą o zdecydowanie wrogim nastawieniu bolsz.do polskiej ludności.

Czyż naszą jest więc winą,że społeczeństwo polskie z nieufnością odnosi się do poczynyń sow. w sprawie polskiej?czyż możny stawiać nam zarzuty,jak to czyni konsertwatywny odłam ang. opinji publ.że nie chcemy się zgodzić na pogwałcenie naszych praw?Z zadowoleniem stwierdzić możemy,że robotnicza i socjalist.opinja naszych aliantów rozumie nas i sprawę polską wydatnie popiera.Mimo trudnej sytuacji w jakiej znalazł się rząd prem.Arciszewskiego, nie jesteśmy odosobnieni.Irytuje to Bbolszewików,o czym świadczy art. w

Irytuje to bardzo bolsz.o czym świadczy art. w "Wolnej Ukrainie" gromiący wybitnego socjalistę holenderskiego jednego z kierowników 2-giej międzynarodówki p Hymansa zato że ten w sposób zdecydowany opowiedział się publicznie po stronie Polski i w obronie jej granic. Nie jest wcale nowością, że klasa robotnicza i socj wszystkich krajów cywilizowanych popierają sprawę polską. Jeszcze za czasów utraty niepodl. Socjalist. myślący świat pracy głośno potępiał rozbiory Polski i domagał się jej niepodl. Wysuwał te żądania Marks, Engels, Bebel, Liebknecht, Ledebrur, Jans i wielu innych. Były to wówczas jedyne g osy wołające w tej sprawie.

Na wydatnie poparcie socjalist. opinji naszych aliantów rząd nasz może całkiem pewnie liczyć. Dlatego sprawa nasza całkiem nie przepadła, wymaga tylko od nas jedności i zdecydowania w popieraniux rządu prem. Arciszewskiego.

Sprawy polskie : Prem. Arciszewski wygłosił przemówienie d o Kraju. Imieniem rządu zwrócił się z serdecznymi słowami do nieustraszonego ludu miast i wsi, kierowników walki podziemnej, członków Rady Jedności Narodowej i bohaterskich żołnierzy A.K. "Jesteśmy w tej wojnie jednomyślni i zjednoczeni w Kraju. Wkrótce zostaną wydane dekrety dotyczące naszej przyszłości polit. gosp. i społ.: Dekret o reformie rolnej a zwłaszcza o ordynacjii wyborczej. Na podstawie tej pięcioprzymiotnikowej ordynacji wybrany Sejm będzie uchwalał nową, demokratczną konstytucję. Podstawą polityczną rządu jest w dalszym ciągu porozumienie 4 stronnictw. Wprawdzie przedstawiciele stron. Ludowego nie wchodzą do rządu, jednak stron. udziela mu poparcia. Dołożymy starań aby jaknajprędzej znaleźli się w rządzie przedstawiciele tego stron. Trudności sprawia sprawa stosunków między Polską a Zw. Sow. Wszyscy Polacy pragną szczerze i poważnie sąsiedzkich i przyjaznych stosunków ze Zw. Sow. Wierzmy że sprawa naszego narodu nie poniesie uszczerbku i że przyjdzie załatwienie w duchu tych zasad o które toczy się wojna. Rząd wierzy, że sprawy sporne między Polską a Rosją dadzą się rozwiązać na warunkach sprawiedliwych, zabezpieczających interesy obu stron". W przyszłym tyg. w piątek odbędzie się debata nad sprawą polską w Izbie Gmin; Min. Pragier mówił na dorocznym walnym zebraniu Zw. Dziennikarzy Polskich w Lindynie. Podkreślił że rząd obecny jest prawdziwym rzecznikiem jednomyślności polit. Kraju, Armii i emigracji. W Londynie odbyła się wielka manifestacja Labour Party na cześć kobiet Warszawy. Znów odzywa się w świecie szereg głosów nam przyjaznych zwłaszcza w Szwajcarji i w Szwecji. Szwecja w/g swych sił i możliwości udzieli Polsve pomocy dla odbudowy zni szczeń. Przywódcy P.K.W.N. wyjechali znów z Lublina do Moskwy.

Różne: W Izbie Gmin odbyła się 8.XII. debata nad sprawą wewnętrznych konfliktów w krajach oswobodzonych zwłaszcza w Grecji. Dyskusja była długa i g ałtowna. Odpowiadał prem: Churchill. Podkreślił że rząd będzie się domagał zgody Izby na swą dotychczasową politykę. W ostrych słowach zaatakował prem. Churchill stanowisko 6 min. z grupy EAM, którzy ustępując z rządu koalicji otwarli kryzys stanowiący próbę obalenia gwałtem jedynego legalnego rządu greckiego. Premier kategorycznie sprzeciwia się nadużywaniu pojęcia demokracji przez uzbrojone bandy gangsterów, usiłujące narzucić większości system totalitarny, na oko stanowiący maskaradę demokracji. Nie sądzę abyśmy mogli w zgodzie z naszym honorem umyć ręce w tej sprawie, a pozostawić kraj na pastwę anarchii i zamętu; Bynajmniej nie obawiam się oskarżenia że rząd ang. popiera reakcją a dławi ruchy lewicowe. Po dyskusji rząd otrzymał wotum zaufania. Na uwagę zasługuje komentarz Daily Ekspress. Na zarzuty, że Anglia weszła na drogę trudną i niebezpieczną prem. Churchill odpowiedział płomiennym wyznaniem wiary w demokrację. Dał on określenie jasne, czym jest prawdziwa demokracja w porównaniu z kłamliwą demokracją uzbrojonych band.

Z frontu: Wojska alian. posuwają się dalej wgłąb linji Zygfryda. Znajdująsie o 8 km od Saarbrücken. W ciągu 72 godzin 12 tys. samolotów bombardowało Niemcy. Wojska sow. znajdują się o 60 km od granicy Austri. W Grecji walki z grupami komunist. jeszcze trwają. Powstańcy chcą nawiązać pertraktacje zx rządem.